GAZETA LEGNICKA

Nr 47 Czwartek 20 czerwca 1991 r. cena 1.000 zł

W piwnicy z lewarem

18 czerwca o godz. 23.00 policjanci podjechali w Legnicy na ulicę Rosenbergów 16 i zeszli do piwnic pod sklepem wielobranżowym. Złodzieje akurat rozpoczęli swoją robotę i przez wybity w stropie otwór opuszczali skradzioną odzież. Marek W. lat 27, Robert N. lat 25, Tadeusz P. lat 27, Andrzej N. lat 36 i Henryk K. lat 33 byli tak zaskoczeni, że w ogóle nie stawiali oporu.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że złodzieje przygotowywali się do tego napadu długo i starannie. Skradli wcześniej nysę oraz podnośnik hydrauliczny. Długo typowali obiekt włamania. Dalsze szczegóły przekażemy dopiero po zakończeniu śledztwa.

ZAPRASZAMY

Radni Legnicy zapraszają mieszkańców miasta na spotkanie, które odbędzie się dzisiaj o godzinie 17.00 w Domu Kultury "Kopernik". Przedmiotem dyskusji będą aktualne problemy miasta.

RING WOLNY

W grudniu 1970 roku Polska podpisała z ówczesną Niemiecką Republiką Federalną układ o normalizacji stosunków. Ówczesne władze zachłysnąwszy się tym sukcesem zatraciły instynkt samozachowawczy. Ówczesny I sekretarz KC Gomułka był tak pewny siebie, tak pewny swojej popularności, że zadecydował przed samymi świętami o podwyżkach cen. Zakończyło się to wielką narodową tragedią.

W czerwcu 1991 r. podpisano polsko - niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Jest to niewątpliwie wielki sukces naszej dyplomacji. Traktat być może położy kres wiekowym waśniom między naszymi narodami. Być może. Znowu w propagandzie uderza się we wzniosły ton. Znowu fanfary. Może słusznie.

W wypowiedziach oficjeli między wierszami można wyczytać, że szykują się nowe podwyżki. Że rząd dostał nadzwyczajne uprawnienia. Nie chcę być złym prorokiem. Ale nad nami ciąży jakieś fatum. Historia lubi się powtarzać... .

Fighter

MAFII KRWAWE MACKI

Na początku czerwca pisaliśmy o okrutnych morderstwach WALENTYNY I ZBIGNIEWA KLINIKOWSKICH z Legnicy, popełnionych w lipcu ubiegłego roku. Zamieściliśmy zdjęcia ofiar zbrodni, portret pamięciowy jednego z domniemanych sprawców, jego rysopis oraz rysunek i opis charakterystycznej gondoli z miśnieńskiej porcelany, skradzionej z mieszkania Klinikowskich.

Po tej publikacji do legnickiej prokuratury oraz policji napłynęły informacje, które spowodowały zasadniczy zwrot w toczącym się śledztwie. Pomogły również reakcje telewidzów po programie "997" w tej sprawie. Zacieśniony został krąg osób podejrzewanych o dokonanie tej zbrodni. W wyniku dalszych działań USTALONO SPRAWCÓW OBYDWU MORDERSTW.

Nie znaczy to wcale, że wszystko jest już jasne. Nie możemy jeszcze opublikować nazwiska przestępców. Zbrodnie owiane są ponurą tajemnicą. Szczegóły i kulisy odsłonią dopiero trwające nadal intensywne czynności śledcze.

Pisząc o tragedii rodziny Klinikowskich w 34 i 35 nr z "GL" sugerowaliśmy, iż sprawić ją mogła krwawa mafia, złożona z sowieckich i polskich gangsterów. Dotychczasowe ustalenia zdają się potwierdzać tę tezę! Czy CZERWONA OŚMIORNICA istnieje naprawdę - poinformujemy wkrótce.

Rozmawiałem z ojcem zamordowanego Zbigniewa Kinikowskiego. Pan Stanisław jest emerytem, ma 65 lat. Mówił o smutnych następstwach tragedii, do których dodatkowo przyczyniła się urzędnicza bezduszność. Opiekuje się cierpiącym na schizofrenię wnukiem z pierwszego małżeństwa Zbigniewa. Jest on inwalidą II grupy, pobierającym 595 tys. złotych renty. Panu Stanisławowi z trudem udało się wywalczyć dla wnuka prawo do mieszkania po ojcu. Ale potem przyszło z Urzędu Skarbowego wezwanie do uiszczenia blisko czteromilionowej kwoty z tytułu... wzbogacenia się.

Być może takie są przepisy. Tylko jak można wymagać, takiej sumy od młodego, ciężko chorego człowieka, tłumacząc mu, że wzbogacił się na tragicznej śmierci ojca??

Pan Stanisław zapożyczył się, ale wymaganą kwotę uiścił. Teraz opiekuje się wnukiem, który wymaga leków za milion złotych miesięcznie. Jest po zawale. W ubiegłym roku przeżył dwie tragedie. Najpierw zmarła mu żona, potem śmierć dotknęła syna i synową.

W urzędach, do których zwracał się o pomoc, tłumaczą mu, że jego los jest jego losem, a przepisy przepisami.

Tadeusz Jurand

Telefonizacja gminy

W Kunicach powołano do życia Społeczny Komitet Telefonizacji Gminy. Komitet ten utworzył Zarząd Gminy. Wszyscy zainteresowani zrezygnowali z abonamentu, który wynosi 2,5 mln zł, a w zamian zobowiązali się wpłacić po 3 mln zł na rzecz komitetu. Są już opracowane plany techniczne tego przedsięwzięcia. Jeżeli nie wynikną jakieś nieprzewidziane trudności, to jest szansa, że do końca roku zostanie ztelefonizowane pół gminy.

OD DZIŚ DZIAŁA

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY LEGNICKIEJ

LEGNICA

ul.Złotoryjska 2 tel. 222-43, tlx 787270

DZIŚ W NUMERZE:

*** Mord na Plutona * Zabili dla żartu * Prezenty PKO * Interwencja "GL" * Rady dla wyjeżdżających ***

PKO robi prezenty

W PKO oddziałem wiodącym jest jednostka w Jaworze, która też ustala kursy walut - obowiązujące w całym naszym województwie. Śmiem wątpić, czy w tym co ustalają jest jakaś metoda. Dobitną ilustracją tego jest taka sytuacja.

18 czerwca oddziały PKO otrzymały polecenie sprzedaży dolarów, którym kurs ustalono o 400 zł mniej niż oferta w kantorach. Momentalnie legniccy cinkciarze ustawili się w kolejki. I były to jedyne kolejki w mieście, w którym wszyscy handlarze narzekają na brak klientów. Nie jest to żaden paradoks, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w samej Legnicy sprzedano tego dnia 40 tysięcy dolarów, robiąc tą drogą prezent najbardziej "potrzebującym" legniczanom. Z pozostałych wyliczeń wynika, że prezent ten powinien być wyceniony w samej Legnicy na 16 mln zł, natomiast w pozostałych oddziałach chyba też nie mniej.

Jak było w rzeczywistości obecnie trudno jest już dociec. Pewne jest tylko jedno - PKO zrobiło niezłe podarki, ale ich prawdziwymi fundatorami byliśmy my wszyscy, korzystający z usług tej szacownej instytucji.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Występując z OPZZ Federacja Związków Zawodowych Górników twierdzi, że centrala ta nie zaspokaja aspiracji górników i nie broni ich podstawowych interesów.
- Lech Wałęsa zgodził się przyjąć patronat nad ochroną zabytków Krakowa i działalnością Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków.
- Blokada dróg jaką przeprowadził Krajowy Komitet Protestacyjny Drogownictwa NSZZ "S" nie przyniosła strat w transporcie krajowym.
- Ostatnie posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego odbędzie się 1 lipca br. w Pradze i będzie poświęcone rozwiązaniu pozostałych jeszcze struktur tej organizacji.
- Z postulatem powszechnej amnestii oraz zaprzestania procesów politycznych w Rumunii wystąpiła grupa b. ambasadorów tego kraju, która zawiązała w Bukareszcie Stowarzyszenie na Rzecz Pojednania Narodowego.
- W ZSRR trwają rozmowy związane z opracowaniem przyszłego kształtu federacji.

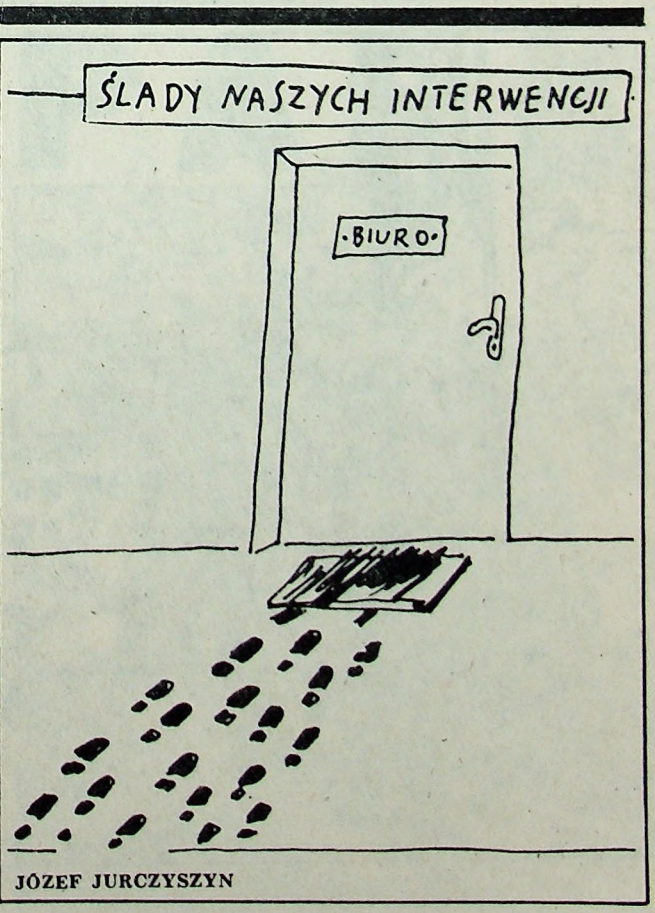

JÓZEF JURCZYSZYN

z sądowej sali

Piotr R. odpoczywał na tarasie. Pod nim, w garażu trwała rozmowa. Dobiegające do niego zdania wzburzyły wzmocnioną alkoholem krew. Poszedł do kuchni. Ze stołu wziął nóż i z okrzykiem "ja go zabiję!" ruszył w stronę drzwi. Kobiety siedzące w kuchni usiłowały go zatrzymać, ale niespodziewanie do pomieszczenia wszedł Maciej B. Piotr R. wyrwał się i ugodził go nożem. Maciej B. zdołał jeszcze przejść do pokoju. Tu upadł. Ostrze trafiło w komorę serca. Na jakąkolwiek pomoc było już za późno.

Całe przedpołudnie Piotr R. pracował na budowie garażu. Koło południa wychylił piwko. Tuż po piętnastej zakończył robotę i wówczas Maciej B. zaproponował mu pójście na działkę. Mieli sadzić młode drzewka. Był 22 października ubiegłego roku.

Po robocie złożyli się na połówkę. Nie chcieli jednak pić w domu. Zeszli do pralni znajdującej się w budynku. Panu Piotrowi było jednak mało. Poszedł do pobliskiego sklepu i tu wypił jeszcze jedno piwo. Dopiero wówczas wrócił do domu Macieja B. u którego mieszkał. Dochodziła siedemnasta. Poszedł na taras i tu położył się na leżaku.

W tym czasie w kuchni, poza gospodynią była jeszcze sąsiadka. Kobiety rozmawiały. Potem przyszedł syn gospodarza i wspólnie zeszli do garażu. Tam właśnie rozmawiali o Piotrze R. Oskarżony stwierdził, składając zeznania, że maciej B. powiedział na jego widok: "że idzie żryć". To zdanie wyprowadziło go z równowagi. Zaprzecza jednak jakoby mówił, że zabije Macieja B.

Lekarz pogotowia mógł jedynie stwierdzić zgon Macieja B. Tymczasem Piotr R. rzucił nóż na podłogę. Starł szmatą ślady krwi w kuchni i przedpokoju, a potem wybiegł z domu. Zwabiony krzykami kobiet przyszedł na górę syn ofiary. Kiedy zobaczył co się stało poszedł szukać sprawcy. Nie mógł go jednak nigdzie odnaleźć. Piotr R. poszedł do swojej znajomej. Pożyczył od niej 50 tys.zł i klucze od działki. Tu przebywał przez dwie kolejne doby. Stronił od ludzi.

Dopiero 24 października dobrowolnie zgłosił się na policję i został zatrzymany pod zarzutem popełnienia morderstwa. W czasie śledztwa świadkowie i oskarżony składali bardzo różne zeznania. Piotr R. nie wypierał się, że popełnił zarzucany mu czyn, ale dowodził, że przebieg zdarzeń był zupełnie inny.

Badania psychiatryczne i obserwacje w szpitalu wykazały, że oskarżony działał w niemal pełnej świadomości wagi swoich czynów. W ubiegłym tygodniu przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy rozpoczął się proces w tej sprawie.

(lex)

P.S. Personalia bohaterów zostały zmienione.

Mniej pieniędzy

Na opiekę społeczną przeznaczy się w tym roku w Jaworze tyle samo pieniędzy co w roku ubiegłym, czyli 700 mln zł. Zważywszy, że liczba potrzebujących pomocy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła dwukrotnie, to jasne jest, że pomoc będzie świadczona na znacznie niższym poziomie.

"Tony" w Liceum...

Tony w Liceum Muzycznym nie brzmią fałszywie! Twierdzi pan Ryszard Rydz zastępca dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia oraz Państwowego Liceum Muzycznego w Legnicy. Szczegóły jego wypowiedzi w jutrzejszym numerze.

OCH! KAWIARENKI!

Skarżą się młodzi mieszkańcy Lubina na brak w ich osiedlach kawiarenek, w których mogliby spotykać się ze znajomymi, wymieniać poglądy i w ogóle żyć wśród ludzi. Muszą więc tworzyć kręgi towarzyskie w bramach lub na placach zabaw. Stąd ci mniej agresywni narażeni są na zaczepki chuliganów. Wolą zatem nie wysuwać nosa z domu. Z nudów puchną i gnuśnieją.

Kawiarnie, które teraz funkcjonują w mieście budzą grozę i strach. Często przypominają odrapane i niechlujne poczekalnie dworcowe. I nic w nich z czaru, nic z atmosfery, nic z życia towarzyskiego. Chyba, że za takie uznać przepychanki kilku lub kilkunastu młodzieńców umoczonych w piwie.

Niegdyś w Lubinie dobijano się o klub młodzieżowy. Później mówiono o potrzebie małych klubików z kawiarenkami, by pozbyć się tzw. kultury barakowej. Dzisiaj nikt nic nie mówi i... nic nie robi, by młodym lubinianom żyło się sympatyczniej. Dziwne to zjawisko. Zwłaszcza w sytuacji, gdy Lubinem rządzą właśnie młodzi.

Pozostają marzenia i sen o piosence "Kawiarenki".

(ted)

Robimy zakupy

Sklep pończoszniczo-dziewiarski przy ul.Hanki Sawickiej 48 (róg Jaworzyńskiej). Kierownik sklepu Eugeniusz Zubiel poleca: Rajstopy gładkie damskie 5,8 - 6 tys. zł, podkolanówki damskie 3,5 tys. zł, rajstopy wzorzyste damskie 10,5-12 tys. zł, rajstopy damskie z lycry 16 tys. zł, rajstopy damskie cienkie 11,5 tys. zł, skarpety od 4 tys. do 8 tys. zł, komplet komunijny 40 tys. zł, bluzeczki dziecięce 35 tys. zł, swetry młodzieżowe 65 tys. zł, garsonki damskie 160 tys. zł,

Najdroższy towar - dres młodzieżowy 210 tys. zł, najtańszy - skarpetki 3150 zł.

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYSŁAWA PAWEŁKA

Legnica, 1958 Rynek

◆listy

Kto przerzuca ciężar na obywatela?

Stowarzyszenie Właścicieli Prywatnych Aptek Oddział w Legnicy, ze zdumieniem i pewnym zażenowaniem przyjęło wypowiedź Pana Wojewody Stanisława Walkowskiego zamieszczoną w artykule "Z Placu Słowiańskiego" w Gazecie Legnickiej, w którym przerzuca ciężar wydawania bezpłatnych i ulgowych leków oraz konstytucyjny obowiązek troski o zdrowie obywateli w "Naszym Wolnym Kraju" na barki kilkunastu właścicieli prywatnych aptek domagając się, aby ci również obywatele z własnej kieszeni, już pustej i zadłużonej w banku finansowali zakup leków po cenie 100% zaś wydawali je bezpłatnie, lub ze zniżką, mając bardzo słabą nadzieję na refundowanie tej prywatnej dotacji dla ludności.

Pan Wojewoda zapewnia w artykule pt. "Z Placu Słowiańskiego", że rozumie "pogorszenie" sytuacji finansowej aptek, ale nie bierze pod uwagę, że do dnia 20 maja 1991 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę zalega z tytułu wydanych już leków na terenie województwa legnickiego z kwotą 9 miliardów złotych (łącznie z aptekami podlegającymi P.Z. Farm. "Cefarm"). Pan Wojewoda nie może zgodzić się, uznając za słuszne żądania rewindykacyjne, na formę protestu. Pragniemy sprostować, że nasza decyzja nie jest protestem i nie ma nic wspólnego z protestem. Stanowisko nasze zostało podyktowane twardą koniecznością ekonomiczną, gdyż nie ma już nikt z właścicieli prywatnych aptek funduszy na finansowanie i zakup leków.

Sytuacja została zupełnie błędnie oceniona przez Pana Wojewodę, gdyż dalsze utrzymywanie tego stanu rzeczy prowadzić by musiało nieuchronnie do zupełnego wyczerpania zapasów leków i w konsekwencji do pustych regałów aptecznych. Byłoby to o wiele gorsze zło, gdyż wówczas pacjenci zostaliby pozbawieni zupełnie leków i zagrażałoby to życiu dużej ilości chorych. Tak więc forma przyjęta przez Stowarzyszenie jest o wiele mniejszym złem, zaś jedyny sposób na zaradzenie temu złu jest dostarczenie odpowiednich środków na zakup nowych leków.

Decyzja o wprowadzeniu 100% odpłatności została podjęta na zebraniu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Właścicieli Prywatnych Aptek Oddział w Legnicy, głosowaniem jawnym przy ilości obecnych 32 osoby. Przegłosowano liczbę głosów 31, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Jednocześnie prowadzone były rozmowy z Urzędem Wojewódzkim reprezentowanym przez Dyrektora Wydziału Zdrowia w obecności pana senatora i innych kompetentnych osób. Jeżeli Pan Wojewoda osobiście nie brał udziału w tych rozmowach to już nie z winy Stowarzyszenia.

Zaskakujący jest również zarzut, że nie zwróciliśmy się najpierw do Sądu. Pociągnęłoby to za sobą bardzo poważne koszta, w szczególności od kwoty 9.000.000.000zł sama opłata sądowa wyniosłaby 12% od tej kwoty to jest 1.080.000.000 zł. Ponadto nie można domagać się roszczenia, które jest uznane i oczywiste. Odwlekłoby to tylko termin zapłaty i wrócilibyśmy do punktu wyjścia. Nadto doszłyby odsetki w wysokości 14% w skali rocznej, co w wypowiedzi Pana Wojewody nie zostało przewidziane.

Dziwi nas zdanie: "Niezrozumiałym dla mnie jest fakt obciążenia wydatkiem pacjenta za zakup leku ratującego życie np. insuliny".

Istnieją również konieczne dla ratowania życia leki przeciwnowotworowe, których cena sięga od 500.000 zł do 1.000.000 zł. Nas jednak dziwi, że Pan Wojewoda nie widzi w tym obowiązku Skarbu Państwa, aby ulżyć choremu, a wymaga, aby prywatna osoba, jakim jest właściciel apteki przejął te obowiązki na siebie.

Z tym zagadnieniem nie ma nic wspólnego kwestia zwolnienia od czynszów za lokale, czyli od podatków. Ulgi te bowiem nie pokrywają wydatków na zakup leków u prywatnych przedsiębiorców, czy w Cefarmie.

Jedyne wyjście z tej sytuacji upatrujemy w tym, aby Skarb Państwa regulował na bieżąco swym wierzycielom należności, a wierzycielami obecnie stali się nie tylko właściciele prywatnych aptek, ale chorzy, którzy winni korzystać z ulg im przysługujących, a którzy na skutek nieuregulowania przez Skarb Państwa należności są zmuszeni płacić za leki pełną cenę.

Cieszymy się, że Pan Wojewoda widzi nadzieję na uregulowanie tych bardzo ważnych problemów przez współdziałanie wszystkich zainteresowanych.

mgr farm. Z. Grendziak
Prezes D. S. W. P. A.
O/ Legnica

"Pionier" donosi:

MO w Lignicy

Lignica (em) - Szybko spostrzegamy każdą wadę lub uchybienie w postępowaniu Milicji Obywatelskiej i niestety przeważnie je wyolbrzymiamy. Lecz rzadko kto zastanowi się, w jak ciężkich warunkach pracuje milicjant na swym posterunku, na jakie niebezpieczeństwa, trudy i niewygody jest on narażony, by chronić mienie i życie współobywateli, zaprowadzać porządek i utrwalać polskość ziem zachodnich. Musimy przyznać, że na terenie naszego miasta praca Milicji Obywatelskiej daje ostatnio pozytywne wyniki. Utworzona przed miesiącem Miejska Komenda MO mimo braku dostatecznej ilości ludzi, sprzętu i ekwipunku oraz nieodpowiedniego lokalu przy ul. Czarneckiego, stara się dobrze spełniać swe zadanie.

Niejeden z mieszkańców naszego miasta przekonał się o tym, gdy zmuszony do szukania obrony przed chuligaństwem i łobuzerstwem, znalazł szybką i skuteczną w Miejskiej Komendzie MO.

"Pionier" nr 34, czwartek, 4.X.1945 r.

LEGNICA PARK

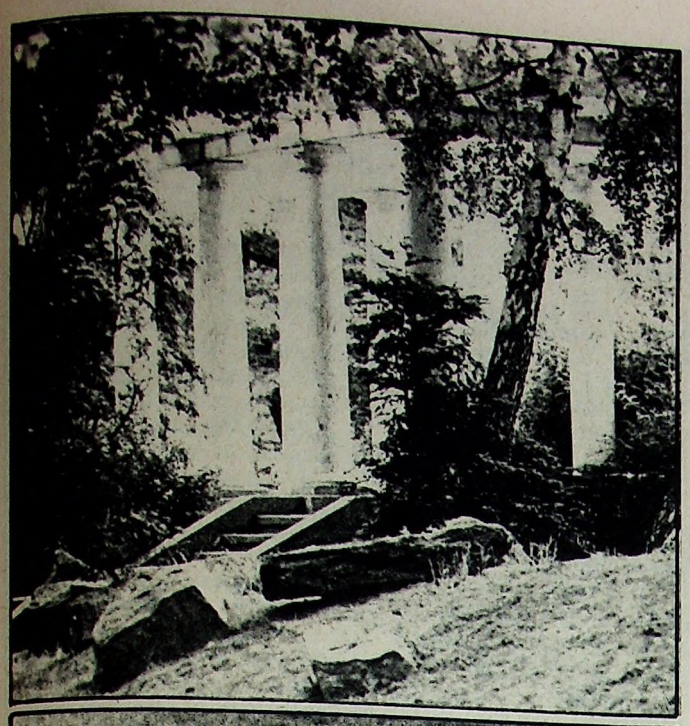

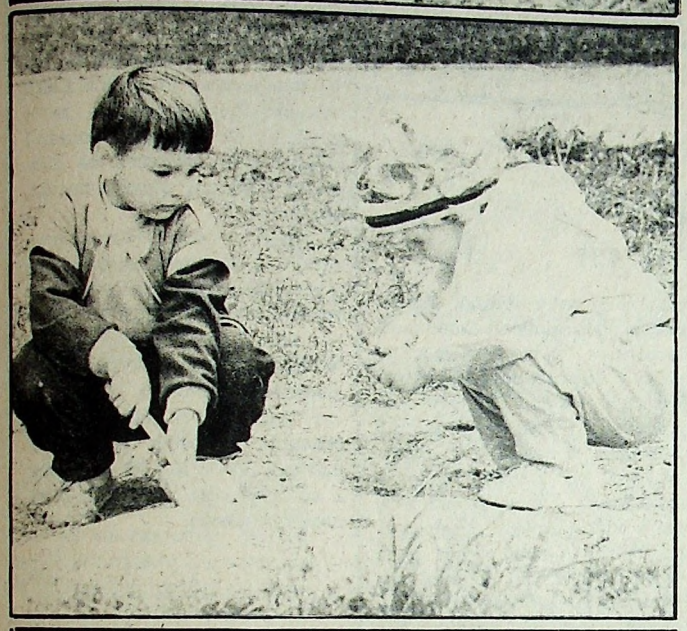

Park legnicki - jeśli wierzyć dawnym przewodnikom po Dolnym Śląsku - był jednym z najpiękniejszych w tym rejonie. Niestety, był... Dziś oszpecony niedokończonymi, nieszczęsnymi kortami, ograniczany treningowymi boiskami, kurczy się powoli... Mimo to jednak zachował wiele ze swej urody, zwłaszcza w części "angielskiej". Z czynnymi od czasu do czasu fontannami. W dalszym ciągu chętnie przychodzą tu mieszkańcy miasta w różnym wieku, szukając spokoju i intymności. Nawet chłopcy, jak dawniej, w wyznaczonych rejonach mogą na trawie kopać piłkę. Szkoda tylko, że Palmiarnia u wejścia do parku wciąż nieczynna. A swoją drogą, co dalej z tą wielką, tak pięknie rozpoczętą "Akcją Palmiarnia?" Szkoda również, że duże szachy są zwykle schowane. Miłośnicy tej królewskiej gry ślęczeć muszą przy ławkach, lub przy murku okalającym dawny Teatr Letni nad kieszonkowymi szachownicami... Popatrzmy jednak na parę typowo parkowych, rodzajowych scenek, uchwyconych obiektywem naszego fotoreportera...

(f)

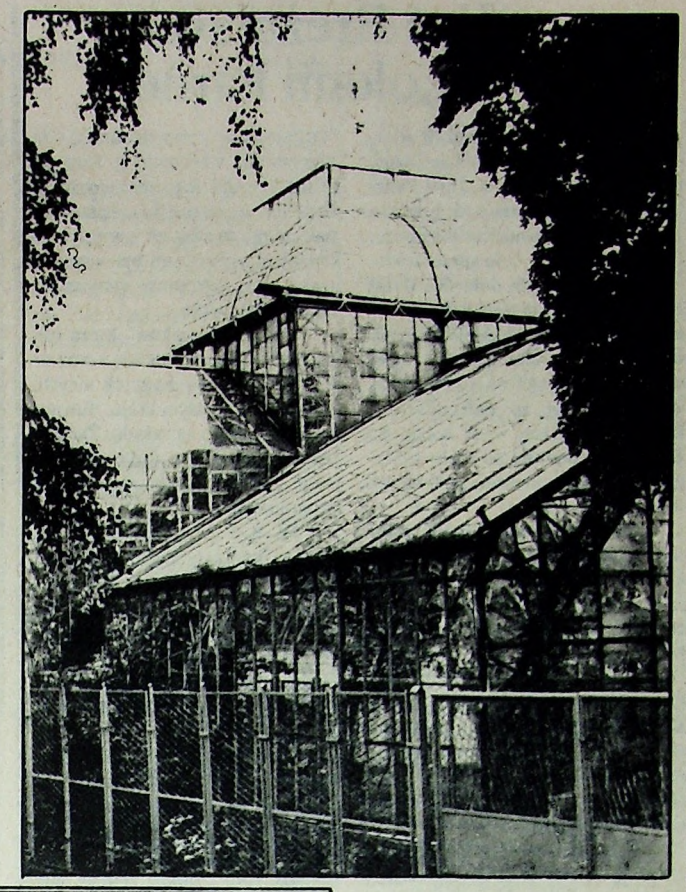

fotoreportaż Stanisława Celocha

Zięć Breżniewa w kolonii karnej

Były wiceminister spraw wewnętrznych Związku Radzieckiego, zięć Leonida Breżniewa, Jurij Czurbanow został skazany w grudniu 1988 roku na dwanaście lat obozu. Powodem tej kary było sprzeniewierzenie ponad 6 mln dolarów. W tej chwili znajduje się on w kolonii karnej. Jest to specjalne miejsce odosobnienia, przeznaczone dla byłej nomenklatury, sądzonej i skazywanej najczęściej za defraudację i korupcję. Poniższy tekst dotarł do Europy Zachodniej po wielu zabiegach i jest dokumentem absolutnie unikalnym.

Mówi Czurbanow: "Inni więźniowie nazywają nasz obóz "strefą kurczaków". Trudno dociekać, jakie są tego przyczyny. Tak, czy inaczej - znajdują się tu tylko skazani, którzy przed wyrokami byli wysokimi funkcjonariuszami prokuratury, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub KGB. Już od czasów Stalina "kurczaki" odizolowuje się od pozostałych więźniów, a to dlatego, aby ci drudzy nie dobrali się do skóry tym pierwszym.

Aktualnie na terenie ZSRR znajdują się trzy takie obozy: Iwdoł, Irkuck oraz Niżnytaguj. Są to miejsca, gdzie kieruje się byłych "dostojników" nomenklatury. Ja przebywam w Niżnytaguj. Sam nie rozumiem, dlaczego obóz ten zlokalizowano w tym miejscu. Sądzę jednak, że ma to związek z wyjątkowo trudnymi warunkami bytowania, z uwagi na ogromne zanieczyszczenie środowiska.

"Strefa kurczaków", która oficjalnie nazywa się kolonią karną nr 13, jest podobna do setek innych, rozsianych po całym kraju. Surowe rygory wszędzie są zasadą. Życie w takich obozach jest ściśle uregulowane i podporządkowane stałemu programowi.

W tym zamkniętym świecie "gułagu" kontakty między więźniami opierają się na szczególnej psychologii. Kiedy przybyłem do obozu, ja, minister spraw wewnętrznych, pozostali skazani, ucieszyli się i często mi mówili - "Kiedyś ty wsadzałeś do pudła, a teraz twoja kolej".

Od tego jednak czasu moja sytuacja wobec współtowarzyszy zmieniła się. Pomimo tego, ich zachowanie jest dalej dziwne. Bywa, że bardzo zazdroszczę otrzymanego listu z domu. Jednak, gdy zachoruję, gotowi są przyjść z pomocą. Lata w "gułagu" zmieniają człowieka".

Kunice

Czyste jezioro?

Jezioro w Kunicach przypomina bardziej bajoro niż miejsce gdzie okoliczni mieszkańcy, mogliby wypoczywać. Degradacja tego akwenu trwała od wielu lat. Tym stanem nikt zbytnio się nie przejmował. Teraz gdy zaczęto mówić coraz częściej i głośniej o ochronie środowiska sprawa się wreszcie ruszyła. Otóż niedawno powołano do życia Fundację Ochrony Środowiska Jeziora Kunickiego. Założyli ją Zarząd Gminy i Huta Miedzi. Cieszyć się należy, że wreszcie ktoś zajął się tą sprawą. Jednak nie należy liczyć na szybkie efekty jej działania, gdyż proces usuwania szkód potrwa bardzo długo i jest bardzo kosztowny.

Miłkowice

Prywatyzacja sklepów

Ciężkie dni przeżywa Miłkowicki GS. Jego kondycja finansowa jest w tej chwili bardzo zła. Złożyło się na to złe zarządzanie, brak rozeznania rynku, które spowodowało, że w magazynach zalegają towary, których nikt nie chce kupować. Inna sprawa, że na zakup towarów zaciągnięto kredyt bankowy, który trzeba spłacać, a nie ma z czego. Jak się wydaje, jedynym wyjściem będzie sprywatyzowanie deficytowych jednostek. W tej chwili są przymiarki do sprywatyzowania dwóch sklepów: przemysłowego i chemicznego. Jeżeli znajdą się chętni przedsiębiorcy prywatni, to jest nadzieja, że sklepy te pod nowym zarządem zaczną przynosić zyski zarówno właścicielom jak i gminie.

Henryk Derwich

CHP Merkury

Oferujemy biżuterię złotą 14ct. w pełnej gamie asortymentowej

łańcuchy weneckie, pancerne, płaskie; łańcuszki tradycyjne; bransolety; sygnety; pierścionki; medaliki, krzyżyki; przywieszki, znaki zodiaku

Realizujemy zamówienia indywidualne
Oferujemy także n o w o ś ć - biżuterię pozłacaną 22 ct. złotem w 150 wzorach

Płatność czekiem potwierdzonym lub gotówką
Dla stałych odbiorców - warunki płatności do uzgodnienia
C.H.P. Merkury. 58-500 Jelenia Góra, ul.Okrzei 20, tel.232-10, tlx. 075521, fax 24915
Hurtownia Wyrobów Jubilerskich. Jelenia Góra, ul.Ogińskiego 2a, tel.224-97

Co wolno? Co zabronione?

PRZEPISY CELNE KRAJÓW SKANDYNAWSKICH

NORWEGIA. Turyści przyjeżdżający do tego kraju obowiązani są zgłosić wszystkie posiadane rzeczy. Na niektórych przejściach granicznych jest stosowany system zielonego i czerwonego przejścia na zasadach takich jak w Szwecji. Od cła i podatków wolne są przedmioty przeznaczone do własnego użytku, a także 1 kg czekolady, 5 kg cukru, 20 l paliwa przywożonego wraz z pojazdem oraz inne towary nie przeznaczone do handlu o łącznej wartości 1.200 koron norweskich. Przy przywozie alkoholu i tytoniu obowiązują takie same zasady jak w Szwecji. Zakazany jest przywóz mięsa, produktów mięsnych i roślin w ilości przekraczającej 8 kg, kartofli, jajek, egzotycznych zwierząt, ptaków i ssaków, broni, amunicji i materiałów wybuchowych, narkotyków, trucizn i lekarstw.

Można przywieźć walutę norweską, czeki, weksle i inne przekazy pieniężne w koronach norweskich wystawione przez bank zagraniczny na bank norweski oraz zagraniczne waluty i inne wartości dewizowe bez ograniczeń. Walutę norweską można wywieźć w kwocie nie przekraczającej 5.000 koron. Wywóz artykułów o wartości kulturalnej, historycznej lub artystycznej wymaga zezwolenia władz norweskich.

FINLANDIA. Można przywieźć bez płacenia cła odzież, pościel i inne przedmioty zwykle używane w czasie podróży pod warunkiem zabrania ich z powrotem. Cła nie płaci się też za towary o wartości do 1.500 marek fińskich, w tym do 15 kg artykułów spożywczych, nie więcej jednak niż 5 kg tłuszczu, w tym do 5 kg masła. Zakazany jest przywóz napojów alkoholowych o mocy ponad 60% oraz w postaci proszku. Żywe zwierzęta, mięso i wyroby mięsne mogą być przywożone tylko na podstawie zezwolenia Ministerstwa Rolnictwa. Zakazany jest też przywóz bez zezwolenia wyrobów farmaceutycznych, narkotyków, materii radioaktywnych.

DANIA. Przy przywozie alkoholu i papierosów obowiązują takie zasady jak w Szwecji. Cła nie płaci się także za 500 g kawy, 100 g herbaty, 50 g perfum i 10 l paliwa, przybory toaletowe, instrumenty muzyczne, sprzęt sportowy, myśliwski i wędkarski, komputer osobisty. Zakazany jest przywóz narkotyków i środków odurzających. Przywóz psów i kotów wymaga świadectwa weterynaryjnego. Dania nie ogranicza przywozu i wywozu duńskich i zagranicznych pieniędzy i czeków.

Szczegółowe informacje o przepisach celnych obowiązujących w krajach skandynawskich można uzyskać w Głównym Urzędzie Ceł w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 11 tel. 694-55-96 lub 694-35-87 lub w urzędach wojewódzkich.

ZAKMAT

zaprasza do nowo otwartego sklepu

D.H. "MERKURY" - LUBIN os. PRZYLESIE

w sprzedaży:

Sprzęt RTV, AGD, meble, dywany i wykładziny dywanowe, armatura sanitarna i osprzęt elektryczny.

Kupując w nowym sklepie możesz wygrać atrakcyjne nagrody !!!

Już zakup powyżej 500 tys. zł uprawnia do udziału w losowaniu nagród, które odbędzie się 10 lipca przed wejściem do sklepu.

Woda kolońska i... smród

Salon Kodaka jest jednym z najładniejszych lokali w naszym mieście. Firma dba nie tylko o wygląd pomieszczeń i witryn. Prowadzi także działania promocyjne, które przyciągają chętnych na piękne zdjęcia. Dodatkową motywacją do zakupu materiałów fotograficznych są prezenty dodawane przez firmę do zakupionych towarów. Europa! No może prawie. Kilkadziesiąt osób zapowiedziało, że czerwone witryny Kodaka omijać będzie jednak szerokim łukiem. Cóż się stało? Okazuje się, że zgodnie niby z prawem sprzedawano do końca maja filmy, których gwarancja kończyła się pierwszego czerwca (!). Liczono widocznie na błyskawiczne działanie fotoamatorów. Niestety, duża porcja filmów oddanych w pierwszych dniach czerwca do pracowni Kodaka nie nadawała się do robienia z nich odbitek. Były przeprosiny, zwrot pieniędzy, ale czy może to pocieszyć osoby chcące uwiecznić na fotografiach chrzest swojego dziecka, czy ślub?

Miara goryczy przebrała się we wtorek, kiedy klienci umówieni na godzinę 17, odchodzili z kwitkiem od zepsutej (?) maszyny.

Jeszcze raz okazuje się, że Wielki Świat, to nie kolorowa farba i kiepska woda kolońska. Trzeba jeszcze umieć i chcieć pracować poważnie. W sumie spotkał nas ogromny zawód. Kolejny wędrowiec z europejskiego szlaku wpadł na minę byle jakości.

jas

Guinnes dla GL

Najmniejszymi ptakami świata są kolibry pszczele, ptaszki o łącznej długości 6 centymetrów, z czego połowa przypada na dziób i ogon. Ważą do 1,5 grama, czyli mniej niż duża ćma.

Sytuacje

Łaźnie w starożytności były miejscem spotkań śmietanki towarzyskiej ówczesnego społeczeństwa. Chyba nie warto na ten temat się rozpisywać, bo jest to zjawisko znane i szeroko opisane w literaturze. U nas im bliżej końca wieku coraz gorzej z myjniami publicznymi. Był kiedyś w Legnicy taki sobie zakład Łaźniczy. Parę lat temu został jednak zlikwidowany. Pomijając fakt, że wielu Legniczan nie ma łazienek i chętnie z niego korzystało, to w pewnym sensie było to miejsce spotkań ludzi lubiących wyparzyć swe ciało w parni. Przyjemnie było wysmagać plecy witką brzozową. Można było przeżyć pierwsze inicjacje seksualne, podglądając panie przez dziurkę wywierconą w ścianie. Bowiem kabiny też były. Zamierzchła to jednak przeszłość.

Teraz, o czym nie wszyscy pewnie wiedzą, o naszą higienę troszczą się Rosjanie. Udostępnili oni jakiś czas temu mieszkańcom miasta własne tzw "banie". Taki przybytek mieści się koło lotniska i cieszy się dużą popularnością. Niedługo wojska radzieckie opuszczą naszą gościnną ziemię i pewnie łaźnia zostanie zlikwidowana. Cóż, co niektórzy bywalcy będą się kąpać w Kaczawie, która też ma swoje zalety.

INTERWENCJE GL

Kąpiel w trocinach

Fot. St. Celoch

Pania Elżbieta Piasecka przeszło rok temu w ADM-ie nr 3 mieszczącym się przy ul. Zielonej, złożyła podanie o remont łazienki.

Już po trzech tygodniach od wysłania pisma, dostała zawiadomienie, iż pojawi się u niej Komisja, która dokona ekspertyzy. Ekspertyza polegała na zerwaniu w łazience podłogi i poinformowaniu lokatorki, że, owszem, remont jest niezbędny. Od tej pory do dziś niczego więcej nie zrobiono. 11 miesięcy pani Elżbieta czeka na ekipę remontową, która doprowadziłaby łazienkę do stanu używalności.

Ekipa taka pojawiła się, ale nie potrafi nic pomóc. ADM zlecił wykonanie drewnianej podłogi, to zaś jest niezgodnie z prawem budowlanym i sytuacja patowa trwa. Z remisu najmniej cieszy się pani Elżbieta, gdyż zamiast łazienki ma kilka połamanych belek i masę trocin fruwających po całym mieszkaniu.

Kamienica przy ul. Złotoryjskiej 23, została przez ADM-3 przekazana ekipie remontowej do częściowego remontu. O tym jak bezsensowny jest projekt robót, przekonaliśmy się odwiedzając mieszkanie p. Piaseckiej. Na strychu budynku zaplanowano dwa mieszkania i chyba przez oszczędność nie zaprojektowano dla nich łazienek, ubikacji, ani ogrzewania. Pozostawiono piece kaflowe, które według planistów z ADM-u stanowić mają legnicką przepustkę w XXI wiek.

Idiotyzmy w ADM-ach już mnie wcale nie dziwią, ale że problemem niczego nie poprawiających remontów nie interesują się włodarze miasta, to trochę bulwersuje. Apeluję do Wszystkich, którzy w tym mieście mają cokolwiek do powiedzenia i zachowali jeszcze odrobinę zdrowego rozsądku: Uszanujcie nasze pieniądze! Nie topcie ich w remontach, które nikogo nie ucieszą. Nic jeszcze nie jest stracone, ale decyzje powinny zapaść natychmiast!

jas

FERALNA AUTOSTRADA

O tragicznych wypadkach na autostradzie pisaliśmy niejednokrotnie. Także w innych gazetach raz po raz pojawiały się dramatyczne tytuły: AUTOSTRADĄ PO ŚMIERĆ, ZNOWU ŚMIERĆ NA AUTOSTRADZIE itp. Jako przyczyny katastrof najczęściej wymieniano zmęczenie bądź nieuwagę kierowców, złe warunki atmosferyczne, czasami alkohol... W przypadku, o którym niżej, zadecydowała niesłychana ludzka głupota.

W nocy z 13 na 14 czerwca br. dwa młodzi mieszkańcy wsi Gątków pod Wądrożem Wlk., 31-letni Andrzej P. oraz 23-letni Sylwester Ł., zażywszy znaczną ilość alkoholu, postanowili udać się do Legnicy, by kontynuować zabawę w "Zodiaku". Poszli na autostradę, ale żaden z pędzących samochodów nie zatrzymał się, mimo ich rozpaczliwych sygnałów. Wtedy zawiani młodzieńcy wpadli na diabelski pomysł. Zatrzymać auto, ciskając w nie jakimś przedmiotem z wiaduktu! Jak stanie, można je przy okazji obrabować.

Jak postanowili, tak zrobili. Najpierw próbowali rzucać półlitrową butelką piwa. Nie udało się, flaszka roztrzaskała się tuż za przemykającym pojazdem. Drugiej nie mieli. Tak się złożyło, że przy autostradzie walały się betonowe kształtki chodnikowe, ważące po kilka kilogramów. Takim czymś trafią na pewno!

I trafili.

Fiatem - ritmo wracali tej nocy z Niemiec do Wrocławia Magdalena i Bogdan G. Ich podróż skończyła się tragicznie pod Wądrożem Wielkim. Spadająca z wiaduktu betonowa bryła uderzyła w przednią szybę, trafiła w głowę Madalenę G., powodując jej natychmiastową śmierć.

Andrzej P. i Sylwester Ł. zostali ujęci po krótkim pościgu przez policję. Prokuratura przedstawiła im zarzut popełnienia zabójstwa i usiłowania rabunku.

paw

tv

Czwartek
20 czerwca 1991 r.

Wsch. Sł. 3.14 Wsch. Ks. 13.26
Zach. Sł. 20.01 Zach. Ks. 23.39

IMIENINY

Diny, Bogny, Florentyny, Rafaela, Sylweriusza

POGODA

Pogoda się poprawią. Będzie cieplej. Przewidywana temperatura w nocy i rano ok. 8°C, w dzień natomiast do 22°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie z niewielką tendencją rosnącą.

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Inspektor Gadget - serial USA
10.00 Język angielski dla dzieci
10.05 Sto lat - mag. ubezp. społ.
10.15 Bergerac (4): Zwycięzca zgarnia wszystko - serial prod. ang.
11.00 Aktualności Telegazety
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant - oraz film z serii: Powiedz mi, dlaczego?
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa, czyli plagiat
17.45 Podróże na Kresy - Berdyczów
18.10 10 minut
18.20 Leon w Paryżu - reportaż
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: Nasi wierni przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.05 **Bergerac** (4) - Zwycięzca zgarnia wszystko - film prod. ang.
21.00 Pegaz
21.30 Program publicystyczny
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio sport - Mistrzostwa Świata w szermierce - Budapeszt
23.15 BBC - World Service

Program 2

7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (19)
8.40 W labiryncie - serial TP
9.10 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
16.45 Powitanie
17.00 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
17.30 Ekostres - magazyn ekologiczny
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata (2): Huśtawka - serial prod. USA
19.00 Magazyn 102
19.30 Galeria Dwójki - Jan Tarasin
20.00 Studio sport - 2+4, czyli o sportach motorowych
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Perły z lamusa: Robinson Cruzoe na Marsie - film fab. prod. USA
23.20 CNN

TVS

CZWARTEK 20 CZERWCA

FILMNET

7.00 Babys in Toyland, 9.00 Batement De Coeur, 11.00 Yogi Bear Magical Flight of Spruce Goose - rys., 13.00 No Nukes, 15.00 Nadine, 17.00 Do the Right Thing, 19.00 From the Hip, 21.00 Batteries Not Nicluded, 23.00 Married to The Mob, 1.00 Messenger of Death, 3.00 Priest of Love, 5.15 Hot Pursuit

3SAT

14.13 Gość w studiu, 14.45 Rusałka - opera Dvoraka, 17.00 Sport Extra: wyścig dookoła Szwajcarii, 17.45 Mini-Ziss, 18.00 Sport-zeit, 19.00 Heute, 19.30 Ein Fall fuer zwei, 20.30 Bauen, wohnen, leben, 21.00 Zur Sache - mag. polityczny, 21.45 Mag. kulturalny, 21.51 Wiad. sportowe, 22.00 Zeit i Bild, 22.25 Hommage an Romy Schneider Une Historie simple - film biogr. (franc. 1977), 0.15 Spaetjournal

LIFESTYLE

11.00 i 17.40 Największe amerykańskie quizy, 12.15 Czas na kawę, 12.20 Everday Workout, 12.50 Gotujemy!, 13.15 Sally Jessy Raphael, 14.05 Style File, 14.10 Search for Tomorrow, 14.40 The Edge of Night, 15.05 Divorce Court, 15.30 Livestyle Plus, 15.40 Dante, 16.10 Remington Steele, 17.10 Doc - EKG and Vote for Me - 19.00 i 23.00 Kupuj razem z nami, 21.00 Program telewizji japońskiej (tak przez cały tydzień), 1.00 Jukebox Top Five, 1.30 Video Vote, 5.00 Ostatni telefon

APTEKI

Legnica - ul. Izerska tel. 64-787
Głogów - ul. Jedn. Robotniczej tel. 333741
Lubin - ul. Wyszyńskiego tel. 424425

Szpitale

Całodobowy dyżur pełnią w:
Chojnowie - ul. Nowotki 20
Głogowie - ul. Kościuszki 15
Jaworze - ul. Szpitalna 2
Legnicy - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwaszkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00) oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwaszkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.
W **Lubinie** przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.
W **Złotoryi**, ul. Hoża 11.

INFORMATOR

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno - Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA
• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Cieplne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. PKS 936 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN
• Pogotowie Energetyczne 991, Cieplne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW
• Pogotowie Energetyczne 291 • Cieplne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA
• Pogotowie Energetyczne 991 • Cieplne 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR
• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Cieplne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro Paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznica dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW
• Pogotowie Energetyczne 391 • Cieplne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 • Lecznica dla zwierząt 280

KRONIKA POLICYJNA

Nasze miasta nadal są niespokojne.

W Głogowie:

• 18 czerwca zatrzymano Zbigniewa K. lat 25, który wcześniej skradł Urszuli O. torbę o wartości 200 tys. zł.

• Tego samego dnia, ok. godz. 16.00 do jednego z mieszkań przy ul. Rycerskiej wszedł Edward S., który grożąc nożem zmusił syna nieobecnego właściciela do wydania 300 tys. zł.

• O godz. 20.00 przy ul. Połanieckich fiat 126p potrącił Łukasza K. lat 7, który nagle wtargnął na jezdnię. Chłopiec ze złamaną nogą i urazami czaszki został przewieziony do szpitala.

W Legnicy:

• Przy ul. Mickiewicza za pomocą dopasowanego klucza złodziej dostał się do mieszkania Ireny G., skąd skradł aparaturę video oraz sprzęt fotograficzny, na łączną sumę 22 mln zł.

W Lubinie:

• W nocy z 18/19 patrol policji zatrzymał Piotra R. lat 33, sprawcę kradzieży kurczaków z fermy drobiu Moniki S. Wartość łupu była oszałamiająca - 140 tys. zł.

• Z ulicy Jaśminowej skradziono fiata 125p o nr rej. LGF 7006. Zdzisław D. wycenił straty na 15 mln zł.

• 18 czerwca o godz. 10.15 na trasie Lubin - Osiek pijany kierowca skody zjechał do rowu. Tak on, jak i pasażer odnieśli tylko niewielkie obrażenia, a samochód został uszkodzony na kwotę 3 mln zł.

W Złotoryi:

• Wieczorem 18.06 patrol policji zatrzymał Jana K. lat 37 i Władysława S. lat 19, którzy skradli dwa okna i drzwi na szkodę Przedsiębiorstwa Usług Technicznych w Zagrodnie.

sport

MIEDŹ W BARAŻACH!

To był prawdziwy horror. Piłkarze Miedzi wyszli na boisko nastawieni bojowo, ale jakże spięci, usztywnieni. Świadomość wielkiej szansy, ogromnej stawki meczu paraliżowała ruchy. Przed meczem wiadomo było przecież, że legniczanie muszą wygrać przynajmniej dwoma bramkami, by myśleć o barażach, przedłużających nadzieję na ekstraklasę. Ich gra nie była składna. Wprawdzie już od pierwszych minut uzyskali wyraźną przewagę, ale im bliżej bramki gości tym coś psuło się w ich akcjach, a gdy już wypracowali dogodną sytuację - brakowało szczęścia. W ciągu pierwszych 25 minut trzykrotnie wielką szansę miał Mirosław Prokop, niestety strzelał obok słupków. Najlepszą sytuację do zdobycia gola mieli jednak legniczanie w 35 minucie spotkania. Z daleka mocno uderzył Marcin Ciliński, bramkarz Gwardii odbił piłkę tuż pod nogi Dariusza Dziarmagi, a ten z najbliższej odległości posłał ją nad poprzeczkę.

Do przerwy było więc 0:0. A na innych boiskach, gdzie walczono o awans, w pierwszych 45 minutach padły następujące wyniki: Zagłębie Wałbrzych - Widzew Łódź 0:1, Stilon - Jagiellonia 0:0, Stal Stalowa Wola - Siarka 1:0. Nic dziwnego, że gdy spiker podał te rezultaty na trybunach zrobiło się bardzo nerwowo.

Drugą połowę "miedzianka" zaczęła jeszcze bardziej ofensywnie. I na efekty nie trzeba było czekać, w końcu musiało nastąpić to, na co czekali kibice. Celny strzał Jarosława Gierejkiewicza w 51 minucie poderwał 8-tysięczną widownię. Ale to było mało, do pełni szczęścia potrzebna była jeszcze jedna bramka. Tymczasem raz po raz dogodne okazje marnowali Dziarmaga, Gajdzis i Prokop. W 76 min. trybuny zamarły. Sędzia nie zauważył bodaj siedmiometrowego spalonego gości, ale na szczęście dla nas Marcin Śmiałek z Gwardii nie wykorzystał jego gapiostwa.

I wreszcie przyszła 79 minuta. Kapitalny, płaski strzał Gierejkiewicza z około dwudziestu metrów całkowicie zaskoczył bramkarza gości. Piłka w siatce, istny szał na trybunach !

Inne mecze na szczycie zakończyły się wynikami: Zagłębie - Widzew 1:2, Stilon - Jagiellonia 0:0, Stal - Siarka 2:0.

Bezpośrednio do ekstraklasy awansowały zespoły Stali Stalowa Wola i Widzewa Łódź. Natomiast w barażach o I ligę walczyć będą Miedź i Jagiellonia.

Miedź: Płaczkiewicz, Wójcik, Wałowski, Michalski, Pisz, Gajdzis, Gierejkiewicz, Ciliński, Prokop, Baziuk, Dziarmaga (70 **Wojtkowski**). **Trener: Jerzy Jastrzębowski.**

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm^2
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

Nobilitacja Konfeksu

Władysław Moroch przez 16 lat biegał za futbolówką po ligowych boiskach. Później przez wiele lat był asystentem trenerów Miedzi, a przez 9 miesięcy samodzielnie prowadził trzecioligowy team. Później wyjechał do USA, gdzie wespół z Adamem Nawałką grał w takich klubach jak Wisła Gorfield czy Biały Orzeł Chicago...

Z trenerem beniaminka trzeciej ligi-jedenastki Konfeksu rozmawia Zbigniew Jakubowski.

*** Jak ocenia pan miniony sezon w wykonaniu Konfeksu?**

- Ocena na pewno musi być pozytywna skoro wywalczyliśmy awans. Zresztą, obejmując we władanie drużynę, znałem ustalenia wewnątrz klubowe, że powinniśmy w tym samym składzie wywalczyć awans. Układ był dość klarowny. Bo poza nami akces do 3 ligi zgłaszał Żagań i w pierwszej fazie Kania Gostyń, która przegrała u siebie z nami, ale potem miała serię 6 zwycięstw pod rząd. Później spasowali, a straszyła jedenastka Meblarza Nowe Miasteczko, którą dopiero zgasiliśmy na ich terenie 5:2.

*** Ale i wam zdarzały się blamaże...**

- Powiedziałbym, że zdarzały się mecze, w których moi zawodnicy udowadniali, że nie wszyscy dorośli do zawodostwa. Tak określam mecz w Lubsku (1:4) i nie najlepszy występ w Lubinie. Natomiast w kategorii wypadków przy pracy traktuję remis u siebie z rezerwami Miedzi (1:1) czy porażkę na dzień dobry w rundzie wiosennej w Przemkowie (1:2).

*** W którym momencie uwierzył pan w awans drużyny?**

- W zasadzie spokojny byłem po jesiennej rundzie, chociaż jakiś niewielki niepokój był. A tak na 100 procent pewien byłem awansu po piątej kolejce rewanżowej rundy. Graliśmy 4 mecze w tym 3 na wyjazdach i poza porażką w Przemkowie zaliczyliśmy trzy zwycięstwa.

*** Plusy i minusy pańskiej drużyny?**

- Plusem jest obecność kilku zawodników, którzy daliby sobie radę na każdym ligowym boisku. Mam tu na myśli Kwiatkowskiego, Maculewicza, Zarzyckiego czy Kisiela. Na pewno plusem jest przebojowa gra ofensywna i duża skuteczność. Większość piłkarzy jest niezle wyszkolona technicznie, dobrze grają młodzieżowcy. Do minusów zaliczam fatalną grę obronną i brak stabilizacji składu. Jesienią grało 23 zawodników. Wiosną było już lepiej - grało 18 piłkarzy.

*** Najlepszy mecz?**

- Z Czarnymi Żagań i z Meblarzem.

*** Czy ma pan jakieś porównanie gry swojego teamu z tym co widzi się w trzeciej lidze?**

- Trochę meczów trzeciej ligi oglądałem i nie jestem nadmiernie przerażony. Oczywiście pewne sprawy są nieporównywalne - myślę głównie o organizacji. Natomiast pod względem sportowym jest różnie. Oczywiście w tym składzie byłbym zaczynał ligę z obawami. Potrzebne są wzmocnienia.

Fot. St. Celoch

*** A więc porozmawiajmy o transferach...**

- Na pewno nikt nie odejdzie. Chłopcy czują smak trzeciej ligi, czują się nobilitowani, chcą się pokazać piłkarskiej Polsce. A kto przyjdzie? Staramy się o Wanielistę z Kuźni. Chcemy namówić Adasia Pietruszkę ze Stali Chocianów aby zagrał u nas. Namawiamy Zbyszka Kajdana. Cały czas liczymy na pomoc Miedzi i Zagłębia Lubin w przekazaniu utalentowanej młodzieży. Sytuacja finansowa klubu sprawia, że nie liczymy na głośne transfery. Doskonale znamy swoje miejsce na ziemi.

*** Jakie elementy muszą zostać spełnione aby legniccy kibice ze spokojem oczekiwali startu w lidze?**

- Po pierwsze - wzmocnienie drużyny. Po drugie - poprawa warunków treningowych. Tutaj wczoraj odnieśliśmy pewien sukces gdyż dostaliśmy zezwolenia na korzystanie ze stadionu na ul.22 lipca. I tam też grać będziemy trzecią ligę. Pozostał jeszcze do spełnienia trzeci element - poprawa warunków bytowych piłkarzy. Musimy odejść od amatorszczyzny.

*** Jak to się ma do sytuacji finansowej klubu?**

- Nie jest różowo, ale nie tracimy nadziei. Liczymy, że w sukurs "Hance" pójdą inne zakłady pracy.

*** Kto wywalczył awans?**

- W bramce bronił **Pereta** - duże możliwości, ale opuszcza zbyt wiele treningów. I to widać na boisku. Kończy się monopol Perety gdyż pojawił się **Majerek** z Górnika Polkowice i jest doświadczony **Jędryka.** W obronie pierwsze miejsce przyznaję **Maculewiczowi** - ogromna rutyna, niezły technicznie i co ważniejsze ma ciąg do przodu. **Kisiel** - spora rutyna , ale grał z przerwami. Ponadto w obronie występowali: **Bartyzel, Dorosz** (ambicja większa od umiejętności), **Rozborski** (duży talent), **Grunn, Swat.**

Druga linia - **Kwiatkowski** - były reprezentant kraju juniorów, błyskotliwy technik, znakomity strzał z dystansu, dobre rozegranie stałych fragmentów gry, łącznie zdobył 22 gole. **Górski** - niesamowity ciąg na bramkę, swoją grę opiera na dużej szybkości, **Rydzanic** - dobry technicznie ale gra zdecydowanie za miękko, **Kułyk** - dobra gra głową, szkoda, że nie jest systematyczny.

Atak: **Zarzycki** - zdecydowanie najlepszy, doskonały drybling, szybkość, ogromna ambicja. **Murdza** - nie najlepszy sezon, ale było to spowodowane odbywaniem służby wojskowej, **Czyżycki** - rewelacyjny jesienią kiedy zdobył 13 bramek i słaby wiosną. Ma olbrzymie możliwości i powinien je wykorzystać ale musi zacząć prowadzić sportowy tryb życia. Ponadto w ataku grał Dubiel, Kozdruń i Fabiszewski.

Legnicka Liga Szaradzistów

Krzyżówka nr 47 (5 pkt)

Poziomo:
1. miasto nad Nysą Kłodzką
7. wynik dzielenia
8. część marynarki
9. rodzaj pieczystego
10. sklep, magazyn
12. dolna część snopa
14. piłkarz "Miedzi" Legnica
17. metal
20. przedni maszt na statku
21. przedmiot
22. młode ptaka
23. gatunek sowy

Pionowo:
1. porwał Helenę
2. podstawa pomnika
3. niezbędne w kuźni
4. komunia dla konających
5. łożysko rzeki
6. samica bawołu
11. górniczy materiał wybuchowy
13. usposobienie
15. historyjka obrazkowa
16. stopniowy rozwój
18. klub z Legnicy
19. witka

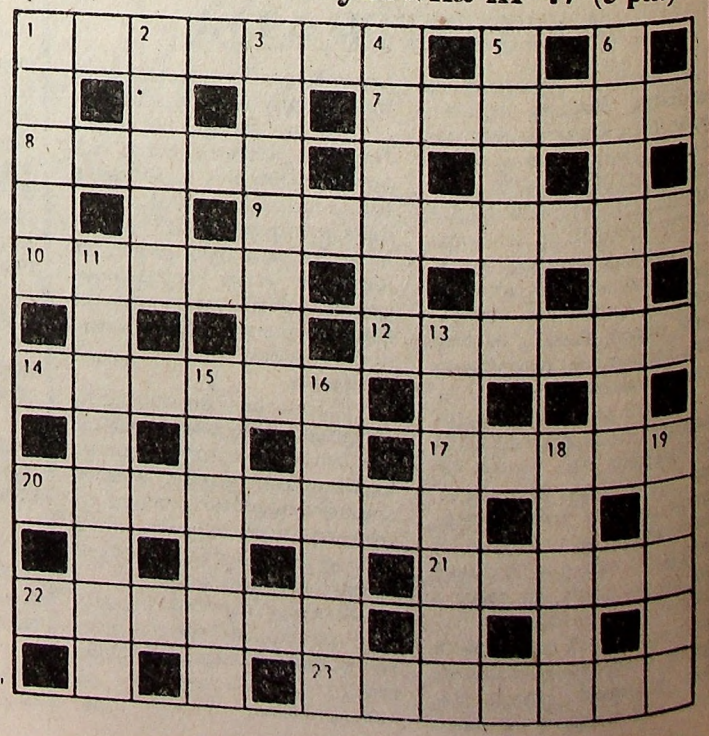

"WIST"